

Papierowski, Andrzej Jerzy

Spółdzielczość w Płocku w dobie Drugiej Rzeczypospolitej (1918-1939). Cz. I

Notatki Płockie 46/1-186, 3-8

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ W PŁOCKU W DOBIE DRUGIEJ RZECZYPOSPOLITEJ (1918-1939) cz. I

1. Podstawy prawne spółdzielczości

Różnorodność ustawodawstwa, regulującego działalność spółdzielczości w odrodzonym państwie polskim, stanowiła zasadniczą trudność dla należytego funkcjonowania wszystkich typów spółdzielni. Obowiązujące bowiem dotychczas prawodawstwo, będące spuścizną po państwach zaborczych, nie tylko w wielu sprawach różniło się między sobą, lecz również wykazywało tak poważne braki, że należało dążyć do najszybszego ich usunięcia. Dotyczyło to zwłaszcza obszarów b. zaboru rosyjskiego i austriackiego. Sytuacja ta niezmiernie utrudniała pracę zbiorową i politykę ekonomiczną państwa w tej ważnej dziedzinie gospodarstwa społecznego. Dlatego sprawę unifikacji prawodawstwa spółdzielczego uznano za jedną z najpilniejszych potrzeb.¹

Prace w tym względzie zainicjowała Pierwsza Konferencja Przewodników Ruchu Spółdzielczego, która obradowała jeszcze w lutym 1918 r. w Lublinie. Konferencja opowiedziała się za koniecznością wydania ustawy o spółdzielniach dla całego kraju.² Opracowanie projektu powierzono Międzydzielnicowej Komisji Prawniczej, powołanej w tym celu przez Ministerstwo Skarbu. Jej przewodniczącym został prof. Stanisław Wróblewski (1868-1938) z Krakowa. Prace nad projektem trwały od kwietnia do października 1919 r., zaś samą ustawę Sejm RP uchwalił 29 października 1920 r.³

Nowa ustawa zasadniczo spełniała postulaty ruchu spółdzielczego i zapewniała mu postępowe formy rozwoju⁴. Wprowadzała ona demokratyczne organy kierujące i kontrolujące w poszczególnych spółdzielniach. Wprowadzała instytucję walnego zgromadzenia oraz pochodzącą z wyborów radę nadzorczą, uprawnioną do powoływania i odwoływania członków zarządu spółdzielni. Przy wieloosobowych zarządach wprowadzono zasadę podpisu 2 członków, przy podejmowaniu decyzji. Wprowadzono też zasadę, że między członkami zarządu i rady nadzorczej nie mogą występować relacje pokrewieństwa. Postanowienie to miało na celu uniemożliwienie opanowania spółdzielni przez kliki.

Ustawa powoływała przy Ministrze Skarbu nowy organ w postaci Rady Spółdzielczej. Pełniła ona rolę łącznika między rządem i spółdzielczością, a także sprawowała nadzór nad spółdzielniami niezwiązkowymi.

Jednakże najbardziej istotne postanowienia były zawarte w samej definicji spółdzielni. Otóż definiując pojęcie spółdzielni, ustawodawca uniemożliwiał tworzenie fikcyjnych spółdzielni, zaś wobec istniejących stwarzał precedens do weryfikacji ich, względnie likwidacji.⁵ Postanowienia ustawy obowiązywały w Polsce od 1 stycznia 1921 r.⁶

W 1923 r. wydano nowelę do ustawy. Wprowadzała ona drobne poprawki natury proceduralnej oraz nieznaoczne zmiany, wywołane koniecznością przystosowania niektórych postanowień do nowych warunków powojennego życia społeczno-gospodarczego, a w szczególności walutowych.

Próba głębszej nowelizacji ustawy po raz pierwszy została podjęta dopiero w 1931 r., a więc w okresie kryzysu gospodarczego. Zdaniem znanego działacza spółdzielczego Z. Chmielewskiego - o konieczności jej podjęcia zadecydowały częste nadużycia, popełniane przez kierownictwa zbyt wielu spółdzielni⁷. Nie wchodząc w rozważanie treści ustawy należy nadmienić, że budziły one wiele sprzeciwów ze strony ugrupowań spółdzielczych. Ostatecznie nowelizację ustawy przeprowadzono w początkach 1934 r. Najważniejszą zmianą były postanowienia wymagające zgody Ministra Skarbu na wykonywanie czynności rewizyjnych przez związki spółdzielcze oraz wymóg przedłożenia do rejestracji sądowej spółdzielni oświadczenia o celowości jej istnienia, wydanego bądź przez związki rewizyjne, bądź przez Radę Spółdzielczą.

Spółdzielczość polska w dwudziestoleciu międzywojennym zasadniczo działała w poprawnych warunkach. Gwarantowała je ustawa o spółdzielniach z 1920 r. Rada Spółdzielcza nie nadużywała swoich uprawnień i nie ograniczała działalności związków spółdzielczych. Przyjazny dla jej rozwoju klimat stwarzało ogólnopństwowe prawodawstwo. O przychylności ówczesnych władz świadczą m.in. takie akty prawne, jak: ustawa o państwowym funduszu mieszkaniowym, ustawy dotyczące budowy miast, powoływania instytucji kredytowych, ustawa mleczarska, przepisy o odłożeniach, czy też przepisy podatkowe⁸.

2. Kierunki rozwojowe. Próby unifikacji ruchu

Polski ruch spółdzielczy mocno odczuł skutki pierwszej wojny światowej. Majątek wielu spółdzielni został rozgrabiony. Przepadły wkłady, przechowywane w różnych instytucjach kredytowych państw zaborczych. Z tego właśnie powodu najbardziej ucierpiały spółdzielnie kredytowe. Spółdzielnie spóżywców wyszły pozornie obronną ręką. Nie tyle, że powiększyły one swój stan organizacyjny, lecz również liczbę członków. Było to jednak zjawisko koniunkturalne, związane z powszechną wówczas nędzą, bezwartościowe z punktu trwałości powiązań ideowych członków ze spółdzielczością.

Pierwsze lata niepodległości nie sprzyjały rozwojowi spółdzielczości. Dotyczyło to zwłaszcza spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych, które w większości były zmuszone do zaprzestania udzielania kredytów.

Zagadnienie to sugestywnie wyjaśnił E. Droźniak, który pisał "[...] W okresie 1919-1923 panował [...] głód gotówkowy, wynikający z jednej strony ze zniszczenia zapasów pieniężnych przez inflację, z drugiej zaś strony, z poszukiwania środków na cele odbudowy gospodarczej. O gromadzeniu własnych funduszy obrotowych nie mogło być w tym czasie mowy, ponieważ spadek waluty [...] był niezwalczoną przeszkodą [...] Dopiero od r. 1924 zaczyna się praca normalniejsza". Tylko nieliczne spółdzielnie, którym większość wkładów własnych i środków udało się ulokować w nieruchomościach, mogły wkłady oszczędnościowe waloryzować w stosunku korzystniejszym dla wkładów.⁹

Większe natomiast ożywienie przejawiała spółdzielczość rolniczo-handlowa. Wiązało się to ze wzmożoną w pierwszych latach powojennych chłonnością rynku na produkty rolnicze.

Spółdzielczość spożywców - bardzo szybko stała się ważnym źródłem zaopatrzenia ludności w towary, w tym i artykuły pochodzące z pomocy zagranicznej.¹⁰ W okresie inflacji, powiększyła ona wydatnie liczbę członków oraz obroty.¹¹

Usiłowano stworzyć podstawy dla rozwoju spółdzielczości mieszkaniowej poprzez protekcyjną politykę państwa, wyrażającą się m.in. w pożyczkach udzielanych z utworzonego 1 sierpnia 1919 r. Państwowego Funduszu Mieszkaniowego, a także w wydanej 21 lipca 1921 r. ustawie o przekazywaniu gruntów państwowych spółdzielniom mieszkaniowym.¹² Należy nadmienić, że odnośne poczynania władz wystąpiły w okresie znacznego zradykalizowania stosunków społeczno-politycznych w Polsce.

Okres stabilizacji gospodarczej spółdzielczości doznał się dopiero w latach 1928-1929. Był on dla spółdzielczości niezwykle pomyślny i to dla wszystkich jej typów. Dla przykładu - obroty spółdzielni zrzeszonych w Związku Spółdzielni Spożywców RP wzrosły z 20,3 mln zł. w 1924 r. do 90,2 mln zł w 1928 r.¹³

Wielki kryzys gospodarczy przerwał pomyślną koniunkturę dla wszystkich typów spółdzielczości. Jego skutki trwały aż do 1935 r. Największa depresja w większości typów ujawniła się w 1934 r. Fakt ten potwierdził swoimi badaniami Wł. Rusiński. Przyjmując obroty towarowe w spółdzielniach związkowych w 1929 r. za 100, otrzymał on następujące wskaźniki dla 1934 r.¹⁴

Spółdzielczość:

- rolniczo-handlowa - 28,9
- rolniczo-spożywcza - 50,0
- spożywców - 54,0
- mleczarska - 55,2
- ogółem - 41,9

Wiele wówczas spółdzielni stanęło w obliczu kompletnej ruiny gospodarczej. W przetrwaniu trudności wiele pomocy okazywało im państwo poprzez świadczone im długoterminowe kredyty. Jednakże kilkaset spółdzielni zostało zmuszonych do ogłoszenia swojej upadłości.

Lata od 1935 r. aż do wybuchu II wojny światowej stanowiły dla spółdzielczości znowu pomyślny okres.

Wyrazem tego była zwiększona liczba członków i obroty spółdzielni.

W okresie międzywojennym, obok wyszczególnionych typów, rozwijały się z różnym efektem i inne rodzaje spółdzielczości. Stanowiły je mało trwałe spółdzielnie rzemieślnicze, spółdzielnie wytwórcze i chałupnicze, spółdzielnie księgarskie, wydawnicze, elektryfikacyjne i pracy. Ten ostatni rodzaj spółdzielczości mocno lansowało utworzone w 1934 r. Towarzystwo Popierania Kooperacji Pracy. W 1936 r. powstała w Markowej pierwsza spółdzielnia zdrowia, założona przez inż. Ignacego Solarza (1891-1940).¹⁵

W 1937 r. na terenie Rzeczypospolitej istniało ogółem 12.860 różnego typu spółdzielni, skupiających 3.016 tys. członków.¹⁶ Były to cyfry już bardzo poważne, świadczące o zdobyciu przez spółdzielczość trwałego miejsca w organizmie gospodarczym kraju.

Obecnie przejdę do krótkiego zreferowania najważniejszych problemów, związanych z procesem unifikacji polskiego ruchu spółdzielczego.

Z przedstawionego dotychczas materiału wynika, że spółdzielczość polską od samego już początku charakteryzowało daleko idące zróżnicowanie, więcej - rozbieżności organizacyjne. Decydowały o tym odmienne warunki rozwojowe, jakie stwarzały normy prawne państw zaborczych, kiedy to spółdzielczość się jeszcze tworzyła, zaś w odrodzonym państwie polskim takie racje jak narodowościowe, dzielnicowe, polityczne itp. Dlatego nie dziwnego, że sprawa unifikacji całego ruchu musiała znaleźć się w centrum uwagi władz spółdzielczych, a również i państwowych i być traktowana jako jedno z zagadnień priorytetowych. Temu właśnie zagadnieniu została poświęcona I Konferencja Przewodników Ruchu Spółdzielczego, która odbyła się w lutym 1918 r. w Lublinie. Rzecznikiem unifikacji ruchu był dr Franciszek Stefczyk (1861-1924). Okazało się jednak, że zbyt głębokie zachodziły różnice między poszczególnymi związkami. Przeciwno unifikacji przemawiały względy narodowościowe, ale nie tylko. Rzecznikami unifikacji podczas konferencji okazali się jedynie działacze reprezentujący spółdzielczość konsumencką i rolniczą, którzy zgłosili gotowość współdziałania w tym zakresie.¹⁷

W tym samym duchu wypowiedziała się II Konferencja Przewodników Ruchu Spółdzielczego, która tym razem odbyła się 11 i 12 listopada 1921 r. w Poznaniu, gdzie wysunięto również postulat przeprowadzenia unifikacji spółdzielczości kredytowej. W trakcie obrad wyłoniła się jednak różnica stanowisk. Unifikacji mianowicie bardzo energicznie sprzeciwiali się działacze, reprezentujący klasowy ruch spółdzielczy. Opowiadali się oni nie tylko za autonomizacją centralnych organizacji, lecz również lokalnych, "[...] ze względu na swoje specjalne (?) interesy"¹⁸. Sprawa więc nie była łatwa.

Jak wiemy, w spółdzielczości spożywców owych lat, istniało kilka związków. Najbardziej znanym był Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywców, który stał na gruncie idei pankooperatystycznych. Klasowy ruch spółdzielczy reprezentował powołany 10 maja 1919 r. w Warszawie - Związek Robotniczych Stowarzyszeń Spółdzielczych. Działalność Związku, zrazu pomyślna,

stopniowo napotykała na coraz to większe trudności. Zarówno władze państwowe jak i organy samorządowe, nie były zainteresowane w rozwoju Związku, a to z uwagi na to, że wielu czołowych jego przedstawicieli było zarazem czynnymi działaczami komunistycznymi. Częste represje, spadające na Związek zwłaszcza w latach 1919-1921, a nadto niezwykle ciężka sytuacja gospodarcza kraju powodowały, że borykał się on z poważnymi trudnościami. Na dalszych losach Związku zaciążył jednak fakt rozbitcia ruchu robotniczego na zwalczające się organizacje polityczne. To wszystko sprawiło, że w samym Związku zaczęły przeważać tendencje unifikacyjne. Do fuzji obydwu Związków doszło w 1925 r. Nowy Związek nazywał się Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej.¹⁹

Nowo utworzony Związek prowadził dwojaką działalność: organizacyjno-rewizyjną i obrót hurtowy oraz silnie rozbudowaną produkcję. Związek należał do Międzynarodowego Związku Spółdzielczego.

Sprawa unifikacji znacznie łatwiej dokonała się na gruncie spółdzielczości rolniczej. W 1924 r. utworzono dwa związki: 1. Unię Związków Spółdzielczych w Polsce z siedzibą w Poznaniu, 2. Zjednoczenie Związków Spółdzielni Rolniczych z siedzibą w Warszawie. Obydwa Związki stanowiły federację związków rewizyjnych i central gospodarczych. W "Unii" - przeważały spółdzielnie, hołdujące zasadom Schulzego, w Zjednoczeniu - typu raiffeisenowskiego. W 1934 r. doszło do unifikacji obydwu Związków. W ten sposób powstał Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych. Nowa organizacja rozpoczęła działalność od 1 stycznia 1935 r.

Wspomnieć jeszcze należy o spółdzielczości mieszkaniowej. Spółdzielnie te w 1931 r. utworzyły samoistny Związek Spółdzielni Mieszkaniowych i Budowlano-Mieszkaniowych. W 1934 r. przystąpiły doń spółdzielnie pracy i pracownicze spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe. Nowa organizacja przybrała nazwę Związek Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych.²⁰

3. Rozwój spółdzielczości w Płocku

A. Spółdzielczość spożywców

Trudności ekonomiczne, o których wspominałem, odbiły się żywym echem w rozwoju płockiej spółdzielczości spożywców. Świecki i Wybult, poddając analizie spółdzielczość spożywców z okresu początków odrodzonej państwowości polskiej, w sposób następujący scharakteryzowali jej rozwój: "[...] Z chwilą uzyskania niepodległości zaczyna się szybki rozwój spółdzielni, czemu sprzyjało stanowisko rządu wychodzącego z założenia, że sprawiedliwym rozdziałem między ludność ograniczonych ilości produktów pierwszej potrzeby, zając się powinny w pierwszym rzędzie spółdzielnie, którym też nadano koncesje na sprzedaż artykułów kontyngentowych. Z drugiej jednak strony ustawowe ograniczenia, osłabiające w znacznym stopniu udział w nich kapitału, tamowały bardziej wszechstronny ich rozwój. Początkowe, daleko idące uprzywilejowanie w po-

noszeniu świadczeń podatkowych, zostaje następnie zawężone co powoduje, że większe spółdzielnie zaczęły przekształcać się w towarzystwa akcyjne".²¹ W tym miejscu należy nadmienić, że spółdzielczość w Płocku była już reprezentowana prawie we wszystkich, zasadniczych jej typach.

Rozważania moje rozpocznę, niejako już tradycyjnie, od omówienia działalności spółdzielni "Zgoda". Rok 1918 otworzył dla niej nowe warunki rozwojowe. Ze spraw organizacyjnych, w samych początkach dwudziestolecia, do najpilniejszych zadań niewątpliwie należało uzgodnienie postanowień statutu stowarzyszenia z ustawą spółdzielczą z 1920 r. Zmiany dotyczyły przede wszystkim struktury i uprawnień Rady Nadzorczej. Utworzono w niej trzy Wydziały, tj. Wydział Gospodarczy, Rewizyjny i Wydział Kulturalno-Oświatowy, zwany też zamiennie Wydziałem Propagandowym. Dwa pierwsze - zajmowały się głównie działalnością handlową; Wydział Propagandowy - upowszechnianiem idei spółdzielczych oraz pozyskiwaniem dla "Zgody" nowych członków. Innowacją było powoływanie na czas nieokreślony Zarządu, czego w drodze nominacji dokonywała Rada Nadzorcza²². Ponadto przyjęto te wszystkie ustalenia, jakie wносиła powyżej wspomniana ustawa o spółdzielczości. Po dokonaniu tych formalnych zmian, spółdzielnia została wpisana do rejestru handlowego Działu A i C Sądu Okręgowego w Płocku pod numerem 5, pod zmienioną już nazwą, jako *Spółdzielnice Stowarzyszenie Spożywców "Zgoda" w Płocku*. Miało to miejsce 8 czerwca 1922 r. W imieniu władz "Zgody" rejestracji dokonali Aleksander Rudziński (ok. 1851-1935) - kierownik, Filemon Salak - wicekierownik oraz członek Zarządu Władysław Apfelbaum (1860-1935).²³

Przechodząc do omówienia rozwoju ekonomicznego spółdzielni, należy stwierdzić występowanie ścisłych uwarunkowań od sytuacji gospodarczej kraju. Można mówić o występowaniu nawet pewnego paralelizmu w tym zakresie. Dla badacza niezwykle trudną jest rzeczą ocenić pierwsze lata działalności spółdzielni do 1923 r. włącznie. Trudności te powodowała ta okoliczność, że sprawozdawczość była wyrażana w walucie markowej, z dnia na dzień zmieniającej kurs, z powodu postępującej inflacji. Anomalią było również i to, że Zarząd spółdzielni zasadniczo nie ujawniał rodzaju, ani ilości rozprowadzanego asortymentu. Najbliższe dane pochodzą dopiero z 1922 r. W tymże roku łącznie sprzedano mąki, kaszy, ryżu i grochu - 9.331 kg, tłuszczów - 220 kg, cykorii, herbaty, kawy - 4.045 kg, przypraw i korzeni - 2.196 kg, śledzi - 9,5 beczki, soli - 43.000 kg, cukru - 32.290 kg, wyrobów cukierniczych - 1.580 kg, mydła i świec - 11.141 kg, wyrobów tytoniowych - 60 kg i zapalek - 15 skrzyń.²⁴

Z powyższego wynika, iż zadziwiająco małym był udział "Zgody" w dystrybucji artykułów pierwszej potrzeby, jakkolwiek przykładowo, łączny podatek dochodowy i przemysłowy w roku 1919/1920 w wysokości 15.510 mk, mógłby świadczyć o czymś wręcz przeciwnym.²⁵

W tym czasie spółdzielnia prowadziła dwa sklepy: jeden we własnym domu przy ul. Sienkiewicza 12 i dru-

gi przy ul. Kolegialnej. Ponadto prowadziła skład opału, który znajdował się przy ul. Królewieckiej. W 1924 r. "Zgoda" prowadziła już cztery sklepy²⁶, a to w następstwie przejścia spółdzielni "Polski Sklep Żelazny", założonej jeszcze w 1916 r.²⁷

Były to jednak bardzo trudne lata dla spółdzielni. Przykładowo - w 1919 r. spółdzielnia wprowadziła zrzeszała 1.225 członków, jej obrót towarowy wynosił 2,314.311 mk, jednakże 2/3 sumy obrotowej uzyskano w drodze sprzedaży napojów alkoholowych. Ten fakt był szeroko znany i komentowany, jako wyraz społecznej postawy Zarządu. Wywołał też odpowiednią replikę ze strony spółdzielczych władz związkowych.²⁸

Opisywany stan rzeczy budził pewne niezadowolenie również wśród samych stowarzyszonych. Zaczęto powszechnie domagać się reformy kierownictwa spółdzielni. Okazję ku temu dało zebranie ogólne członków z 14 maja 1922 r., które odbyło się w sali teatru miejskiego w Płocku. Wzięto w nim udział ok. 400 osób. W trakcie burzliwej dyskusji m.in. postulowano, ażeby faktyczne kierownictwo spółdzielni sprawowała Rada Nadzorcza, ażeby Zarząd był odpowiednio uposażony i nie musiał się trudnić inną, dodatkową pracą zarobkową itp.²⁹ Słuszność tych postulatów oczywiście nie wymaga komentarzy. W toczonej się wówczas polemice zapominano jedynie o tym, że trudności ekonomiczne spółdzielni były przede wszystkim następstwem ogólnie złej i rozprężonej koniunktury gospodarczej kraju.

Pewną poprawą zaznaczył się dopiero rok 1925, 1926 i lata następne. 1 lipca 1924 r. spółdzielnia przejęła "Polski Sklep Żelazny", 1 stycznia 1926 r. - "Spółdzielnię Urzędników Państwowych", 1 lipca tego roku - Stowarzyszenie "Wisła" w Radziwiu, zaś 1 stycznia 1928 r. - Spółdzielnię Stowarzyszenia Rzemieślników Chrześcijan. Nadto w kwietniu 1928 r. "Zgoda" otworzyła sklep filialny przy ul. Warszawskiej w Płocku, w pobliżu cegielni M. Koźlakowskiego, zaś w sierpniu 1918 r. - następny sklep przy ul. Płońskiej. Jednocześnie przeniosła własną piekarnię do nowo wybudowanego gmachu przy ul. Sienkiewicza 12, wyposażając ją w nowoczesne urządzenia techniczne.³⁰

W tym miejscu kilka uwag poświęcimy budowie piekarni. Pozwoli to nam na bliższe określenie znaczenia spółdzielni w zaopatrzeniu miasta w chleb, a więc w jeden z podstawowych artykułów. Była to sprawa trudna. Jak wynika z materiału archiwalnego, Płock od kilku już lat cierpiał na niedostatek chleba. Istniejąca sieć 25 piekarń prywatnych, okazała się niewystarczającą. Z zamiarem budowy piekarni początkowo nosiły się władze miejskie. Musiały jednak z niego zrezygnować, a to z uwagi na brak środków finansowych.³¹ Spółdzielnia postanowiła wykorzystać sytuację, jakkolwiek sama borykała się z brakiem funduszy. Mimo to, prawdopodobnie w połowie 1926 r. zwróciła się do Zarządu m. Płocka, deklarując chęć budowy piekarni mechanicznej. Władze "Zgody" postawiły warunek, że Magistrat poprze ich starania o pożyczkę w Związku Miast Polskich na ten właśnie cel. Chodziło o sumę 65 tys. zł. Oferta złożona przez spółdzielnię odpowiadała Magi-

stratowi, tym bardziej, że sprawa była pilna. Dlatego Magistrat obiecał poparcie, jednakże ze swojej strony, obwarował je następującymi warunkami. Otóż "Zgoda" musiała zobowiązać się, że podda kontroli Magistratu "[...] kalkulację wypieku, że cena chleba będzie każdorazowo zatwierdzana przez Magistrat, że "Zgoda" zaopatrzy (miasto) minimum w 1/3 ogólnego zapotrzebowania w pieczywo [...] (że) postara się przejąć istniejące spółdzielnie [...] o ile te wyrażą na to zgodę, w zamian za uzyskany przywilej i pomoc materialną rządu, aby nie niszczyć społecznego dorobku innych spółdzielni".³² To ostatnie żądanie dotyczyło spółdzielni "Robotnik". Potwierdza to pismo z 11 czerwca 1927 r. do Magistratu m. Płocka, w którym to "Zgoda" przyjmując powyższe warunki, zaznaczyła również, że "[...] Prowadzi pertraktacje o przejęcie spółdzielni robotniczej "Robotnik" w Płocku."

W następstwie dalszych pertraktacji, prowadzonych w MSW i z wojewodą warszawskim, ten ostatni pismem z dnia 28 lutego 1928 r. poinformował prezydenta m. Płocka, iż spółdzielnia uzyskała zezwolenie na budowę piekarni. Informował również, że dyrekcja Banku Gospodarstwa Krajowego przyznała na ten cel kredyt w wysokości 50.000 zł.³³ W ten sposób "Zgoda" uzyskała niezbędne środki na zaproponowaną przez siebie inwestycję.

Niezależnie od powyższego, "Zgoda" prowadziła rozlewnię spirytusu skażonego.³⁴ Tak więc w 1929 r. spółdzielnia łącznie prowadziła 10 sklepów, w tym 6 kolonialnych, 1 z artykułami bławatnymi, skład opału, sklep żelazny oraz piekarnię i rozlewnię. Stowarzyszenie liczyło wówczas 1.545 członków. Udziały wynosiły 18.619 zł, ogólna suma obrotowa uzyskana ze sprzedaży - 1, 385.435,36 zł. Saldo ogólne wkładów oszczędnościowych w kasie pożyczkowej - 175.917,55 zł³⁵. Zważywszy na tak dynamiczny rozwój nic dziwnego, że Magistrat w piśmie skierowanym do MSW z dnia 12 stycznia 1927 r. wydał o spółdzielni taką opinię "[...] "Zgoda" [...] jest w mieście jedną z poważniejszych instytucji handlowych oraz odgrywa dużą rolę przy regulowaniu cen w mieście na artykuły pierwszej potrzeby".³⁶

Lata wielkiego kryzysu spółdzielnia zasadniczo przetrwała bez większych trudności. Sporo kłopotu sprawiało spółdzielni nabywanie cukru. Pomimo bliskości cukrowni w Borowiczkach, "Zgoda" nie chcąc popierać prywatnych hurtowników, była zmuszona sprowadzać cukier z odległych cukrowni kolejają. W tym też względzie zespoliła wysiłki z Płockim Okręgowym Związkiem Stowarzyszeń Spółdzielczych i przez szereg lat wspólnie toczyła skuteczną walkę z hurtem prywatnym, nabywając towary przez "Społem".³⁷

Pewne kłopoty sprawiała również piekarnia, która długo nie mogła zamortyzować się. Spadek obrotów tłumaczono w dziale handlowym obniżką cen, a nie ilością sprzedanych towarów. W rezultacie daje to piękne świadectwo spółdzielni.

1933 r. stanowił istotny przełom w dotychczasowej działalności "Zgody". Mianowicie w czerwcu tego roku nastąpiła fuzja z Płockim Okręgowym Związkiem Stowarzyszeń Spółdzielczych, który po wprowadzeniu do

obiegu złotego, zaczął upadać. Już jako Spółdzielnia Okręgowa, "Zgoda" w statucie zobowiązała się do zapatrywania spółdzielni wiejskich w artykuły pierwszej potrzeby, wykonywania nad nimi bezinteresownej opieki w zakresie prowadzenia rachunkowości, całosztaftu pracy, propagandy spółdzielczości itp.³⁸

Z nowych zadań, Okręgowa Spółdzielnia Spożywców "Zgoda" wywiązywała się niezwykle rzetelnie. Nie tylko że nie ograniczyła swoich działań do lustracji i udzielania instrukcji, lecz w wypadkach koniecznych świadczyła również znaczną pomoc finansową, jak w przypadku zagrożonych bankrutem spółdzielni "Oszczędność" w Rokiciu, czy "Gwiazda" w Drobinie.³⁹

W akcji upowszechniania spółdzielczości duże zasługi należy przypisać Z. Maciejowskiemu, ks. A. Poszwie (1901-1979), K. Churskiemu (1890-1959), S. Pudlikowi, a nade wszystko Leonowi Dorobkowi (1886-1940). Organizowali oni rozmaite w tym celu spotkania i prelekcje na terenie niektórych szkół, garnizonu plockiego, różnych stowarzyszeń i organizacji społecznych w Płocku i na terenie powiatu.⁴⁰ 5 grudnia 1937 r. dokonano uroczystego otwarcia świetlicy. Na uroczystość były zaproszone Zarządy różnych "pokrewnych" placówek. Świetlicę wyposażono w bibliotekę, zawierającą najpopularniejsze publikacje poświęcone spółdzielczości.⁴¹

W latach 30-tych upowszechniła się w niektórych sklepach praktyka prowadzenia sprzedaży na kredyt. Zarząd usiłowałnie jednokrotnie przeciwdziałać temu zjawisku, jednakże bez większego rezultatu. Straty z tego tytułu w 1936 r. wyniosły 36.753 zł i 49 gr, zaś w 1937 - 26.992, 62 zł. Były to sumy poważne. Zarząd nie był jednak w stanie wyegzekwować ich od wierzy-

cieli, którzy w większości stanowili płocką biedotę. Z tej racji postanowił je przepisać na rachunek strat.⁴² Aby jednak wykluczyć na przyszłość możliwość powstania podobnej sytuacji, zarząd wprowadził prowizyjne wynagradzanie pracowników sklepów⁴³.

Ostatnie wydarzenie natury gospodarczej pochodzi z 18 listopada 1938 r. Podpisano wówczas umowę ze Związkiem Inwalidów Wojennych RP w Płocku, na mocy której przejęto hurtownię soli, będącej dotychczas własnością Związku. W ten sposób "Zgoda" stała się głównym dostawcą tego artykułu dla miasta⁴⁴.

Jednocześnie przez cały omawiany okres, a zwłaszcza pod koniec lat 30-tych, "Zgoda" prowadziła ostrą walkę przeciwko antagonistycznie nastawionemu handlowi prywatnemu, skupionemu przeważnie w rękach żydowskich. Nie było to zadanie łatwe. Z danych z 1939 r. wynika, że handel prywatny zrzeszał wówczas 176 samych sklepów kolonialno-spożywczych⁴⁵. Jej charakter, dość wyraziście odtworzyła Gałkowska, kiedy pisała "[...] Iłż trzeba było wykazać sprytu, zapobiegliwości i pomysłowości, by z taką konkurencją skutecznie walczyć". A dalej "[...] W 1937 r. "Zgoda" prowadziła sprzedaż materiałów budowlanych. Oczywiście towary nabywała za pośrednictwem "Spółem", pomijając w swych zakupach prywatnych hurtowników. Miejscowi kupcy za wszelką cenę pragną zniszczyć konkurenta i obniżają cenę cementu o 20 groszy na torbie. Spółdzielnia, by nie stracić kontaktu z klientem, musi również obniżyć cenę do tego samego poziomu [...] prywatni dostawcy kusili "Zgodę" lepszymi warunkami niż dawało "Spółem". Nieustępliwa postawa spółdzielni doprowadziła do tego, że prywatny hurtownik materiałów budowlanych w Płocku pierwszy wyciągnął rękę do porozumienia

Tablica 1. Dane ilustrujące rozwój spółdzielni "Zgoda w Płocku w dwudziestoleciu międzywojennym

Rok	Liczba członków	Udziały	Kapitał rezerwowy	Nadwyżka netto	Obrót roczny
1919	1.225	125.607	95.447	113.212	2.313.511
1920	1.770	218.570	146.868	355.602	13.387.368
1921	1.871	1.207.000	257.370	1.374.139	70.333.872
1922	1.333	4.721.520	1.097.175	3.359.933	178.523.170
1923	1.450	403.278.000	2.282.382.000	1.777.005.000	24.811.751.565
Waluta w złotych					
1924	1.544	13.068,95	22.437,99	2.758,75	457.825,33
1925	1.523	15.440,15	32.822,74	1.619,82	633.003,09
1926	1.568	20.381,08	45.149,63	1.277,50	774.212,61
1927	1.551	18.228,18	48.140,13	11.300,49	1.232.052,73
1928	1.546	18.960,27	55.261,13	3.658,49	1.232.052,73
1929	1.545	18.619,59	48.561,37	15.531,50	1.385.435,36
1930	1.587	22.436,17	40.743,30	13.280,03	1.356.503,49
1931	1.570	21.714,10	43.689,10	4.730,13	1.087.638,47
1932	1.562	23.171,29	38.543,98	3.289,47	915.488,26
1933	1.560	32.817,82	53.344,03	3.007,09	905.022,25
1934	1.559	32.819,58	48.724,28	1.865,81	1.024.837,19
1935	1.651	28.717,70	50.176,91	1.019,92	959.560,90
1936	1.574	28.616,83	51.418,88	5.038,12	1.095.336,00
1937	1.591	29.612,70	53.873,81	8.326,15	1.200.906,15
1938	1.604	30.429,07	71.734,92	6.874,90	1.169.002,26

ze spółdzielnią, nie chcąc dalej trącić pieniędzy."

Ostatnie lata upływały więc pod znakiem pomyślnego rozwoju gospodarczego spółdzielni. Do 1937 r. "Zgoda" prowadziła 13 sklepów. W 1938 r., z uwagi na budowę torów kolejowych z Radziwia do Płocka, trzeba było zlikwidować sklep, który znajdował się przy ul. Warszawskiej. W tym okresie obroty spółdzielni przekraczały milion złotych. Przykładowo - w 1937 r. osiągnęły sumę 1,2 mln zł, w 1938 - ponad 1,1 mln zł. Udziały kształtowały się w granicach 30.000 zł, zaś zakupy członkowskie stanowiły prawie 60 % ogólnego obrotu⁴⁶. Bliższe dane ilustrujące rozwój ekonomiczny "Zgody" w dwudziestoleciu międzywojennym zawiera załączona tablica 1, sporządzona na podstawie odnosnych sprawozdań Zarządu.⁴⁷

Przypisy

¹ Z. Chmielowski: Nowelizacja ustawy o spółdzielniach. "Spółdzielczy Przegląd Naukowy" 1933 z. 10 s. 3.

² B. Kusmierz: Polska ustawa spółdzielcza. "Kalendarz Spółdzielczy na 1921 r. Warszawa (1920) s. 73.

³ B. Hełczyński: Swoboda statutu spółdzielni w normowaniu obowiązków członków. "Rzeczypospolita Spółdzielcza" 1921 nr 8-9 s. 248.

⁴ Należy zaznaczyć, że tak projekt jak i sama ustawa były przedmiotem dość mocnej krytyki ze strony ówczesnych działaczy spółdzielczych. Działacze prawicowi zarzucali, zwłaszcza projektowi, zbytni radykalizm. Zaś działacze lewicowi - konserwatyzm. A. Molenda: Czerwona spółdzielnia. Warszawa 1975 s. 34.

⁵ Art. 1 ustawy brzmi: "Za spółdzielnie uważa się zrzeszenie nieograniczonej liczby osób, o zmiennym kapitale i składzie osobowym, mające na celu podniesienie zarobków lub gospodarstwa członków przez prowadzenie wspólnego przedsiębiorstwa. Służąc powyższym zadaniom gospodarczym, spółdzielnia może również mieć na celu podniesienie kulturalne swoich członków". Ustawa z dnia 29 października 1920 roku o spółdzielniach. "Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej" 1920 poz. 733 nr 111 s. 1951. Całość tekstu znajduje się na stronach 1951-1974.

⁶ Tamże, art. 130.

⁷ Z. Chmielowski: Nowelizacja ustawy o spółdzielniach, s. 4 - 8

⁸ K. Boczar: Spółdzielczość. Warszawa 1969 s. 105.

⁹ Tamże, s. 106.

¹⁰ F. Dąbrowski: Spółdzielczość spożywców. W Dziesięciolecie Polski Odrodzonej. Kraków-Warszawa 1928...s. 800.

¹¹ K. Boczar: Spółdzielczość...,s. 107.

¹² A. Laczysła: Spółdzielczość budowlana. W: Dziesięciolecie Polski...,s. 803.

¹³ K. Boczar: Spółdzielczość...,s. 108.

¹⁴ Wł. Rusiński: Zarys polskiego ruchu spółdzielczego. Cz. 2. Warszawa 1967 s. 97.

¹⁵ K. Boczar: Spółdzielczość..., s. 108-110.

¹⁶ "Mały Rocznik Statystyczny 1939", s. 115-116.

¹⁷ K. Boczar: Spółdzielczość...,s. 111-112.

¹⁸ Druga Konferencja Przewodników Ruchu Spółdzielczego. "Rzeczypospolita Spółdzielcza" 1921 nr 12 s. 426, 432.

¹⁹ W latach następujących przystąpiły doń: Centrala Spółdzielni Spożywców Robotników Chrześcijańskich, Związek Spożywców Pracowników Państwowych i Komunalnych, kilka związków o charakterze dzielnicowym (we Lwowie, Krakowie, Katowicach, Wilnie), kilkanaście związków powiatowych z województw centralnych, poznańskie spółdzielnie spożywców oraz Wołyński Związek Spółdzielni Hurt. S. Piechowicz: Robotnicza spółdzielczość spożywców w Polsce. "Przegląd Spółdzielczy" 1959 nr 2(14) s. 12-17; K. Boczar: Spółdzielczość..., s. 112-114; F. Dąbrowski: Spółdzielczość...,s. 801.

²⁰ K. Boczar: Spółdzielczość...,s. 113-114.

²¹ T. Świecki, F. Wybul: Mazowsze płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego. Toruń 1932 s. 491.

nęły sumę 1,2 mln zł, w 1938 - ponad 1,1 mln zł. Udziały kształtowały się w granicach 30.000 zł, zaś zakupy członkowskie stanowiły prawie 60 % ogólnego obrotu⁴⁶. Bliższe dane ilustrujące rozwój ekonomiczny "Zgody" w dwudziestoleciu międzywojennym zawiera załączona tablica 1, sporządzona na podstawie odnosnych sprawozdań Zarządu.⁴⁷

²² 75 lat działalności Okr. Spółdzielni Spożywców "Zgoda". "Jedność" 1945 nr 44 s. 2.

²³ "Kurier Płocki" 1922 nr 152.

²⁴ F. Wybul: "Zgoda" (1870-1960), s. 6.

²⁵ APP AMP sygn. 23.161 Akta Wydziału Podatkowego Magistratu m. Płocka. Opodatkowanie Instytucji 1919/1920 b.p.

²⁶ F. Wybul: "Zgoda" (1870-1960), s. 6.

²⁷ 75 lat działalności Okr. Spółdzielni...,s. 2.

²⁸ Zebranie Stow. "Zgoda". "Kurier Płocki" 1919 nr 97 s. 1.

²⁹ Zebranie ogólne Stow. "Zgoda". "Tygodnik Płocki" 1922 nr 12.

³⁰ K. Bolesta-Mośliński: Nowa karta w rozwoju Spółdzielczego Stowarz. "Zgoda" w Płocku. "Mazowsze Płockie i Kujawy" 1928 nr 9.

³¹ APP AMP sygn. 24.849 Magistrat m. Płocka (do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie (12 I 1927) b.p.

³² APP AMP sygn. 24.849 Pożyczki na budowę piekarni mechanicznej. Magistrat m. Płocka do Biura Związku Miast (7 grudzień 1926) b.p.; Magistrat m. Płocka do Zarz. Związku Miast Polskich (11 VI 1927) b.p.

³³ Tamże, Magistrat m. Płocka w sprawie kredytu na budowę piekarni mechanicznych b.p.

³⁴ Tamże, Pożyczki..., Magistrat m. Płocka (do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych..., (12 I 1927) b.p.

³⁵ Wymienione w akapicie sklepy miały następujące adresy: sklep kolonialny nr 1 - ul. Kolegialna nr 1; nr 2 - ul. Królewiecka 17; nr 3 - Płock-Radziwie, nr 4 - Kościuszki 7; nr 5 - Warszawska 40; nr 6 - Płońska 2; sklep bławatny - Sienkiewicza 12; skład opału - Królewiecka 11; piekarnia i sklep - Sienkiewicza 12; sklep żelazny - Tumską 6. Spraw. Spół..., "Zgoda"...,za 1929 r. Płock 1930.

³⁶ APP AMP sygn. 24.849 Pożyczki..., Magistrat m. Płocka w sprawie kredytu...,b.p.

³⁷ M. Gałkowski: Wysepka w morzu...,s. 16.

³⁸ 75 lat działalności Okr. Spółdzielni [...] "Zgoda"...,s. 2

³⁹ Zbiory Leona Dzierżanowskiego (ZLD) Księga Protokołów z Posiedzeń Komisji Rewizyjnej (KPPKR) Prot. z 24 II 1938 z (posiedzenia) Komisji Gospod. K. 49; Posiedzenia Zarządu OSS "Zgoda" w Płocku. Prot. z 15 II 1938 r.

⁴⁰ ZLD KPPKR Posiedz. Wydz. Propagand. z 6 września 1935; Prot. z posiedz. Wydz. Propag. Z 22 XI 1937; z 18 V 1936 r.

⁴¹ Tamże e, Prot. z posiedzenia Wydz. Propag. z 22 XI 1937 k. 42-43.

⁴² Tamże e, Prot. z dnia 12 I 1938 (Komisja Gospod.) k. 47; Posiedz. Zarządu OSS "Zgoda" w Płocku. Prot. z dnia 27 XI 1937 b.p.

⁴³ Tamże e, KPPKR Prot. Komisji Rewizyjn. Z 13 II 1938 k. 48.

⁴⁴ Tamże e, Prot. Pos. Wydz. Gospod. Z 25 XI 1938 k. 63.

⁴⁵ APP AMP sygn. 25.153 Druki M O K Z p. 13 w Płocku. Wykaz sklepów kol.-spozyw. W m. Płocku w r. 1939 b.p.

⁴⁶ M. Gałkowski: Wysepka w morzu...,s. 17.

⁴⁷ Tabelę sporządzono na podstawie odnosnych sprawozdań Zarządu spółdzielni "Zgoda" w Płocku za lata 1919-1938.